

5 lipca 2002

ISSN 1428 250X

magazyn

DODATEK *Tempo* SPORTOWY *Extr*

MasterCard



KOREA JAPAN

OFICJALNA KARTA
MISTRZOSTWPIŁKANOŻNA
OBCE DO
WYNAJĘCIA

NIE SZKODA MARZEŃ

Tytuł mistrzowski dla Brazylii, to święto dla wszystkich podwórek świata – triumf futbolu radosnego, spontanicznego, nad futbolem solidnym, wyrachowanym.

Ten futbol podwórkowy, gdzie atak jest zawsze ważniejszy niż obrona i gdzie efektowna parada bramkarska liczy się bardziej niż nudne jak flaki z olejem zagęszczanie środka pola, dzięki Brazylijczykom został podniesiony wyżej, rzec można: wywyższony. Ich gra dostarcza nam wrażeń i emocji, które cenimy szczególnie, wirtuozerię połączoną z poważną jednak zabawą. Stało się dobrze, że taki futbol zwyciężył – widać wysłuchane zostały gorące

prośby chłopców z plaż Copacabany i ubogich favelas.

Słusznie powiedział dwadzieścia lat temu Bill Shankly: – Niektórzy sądzą, że piłka nożna to sprawa życia i śmierci... Mogę was zapewnić, że to jest coś znacznie poważniejszego. Na pewno to nie jest jedynie „zawodowy cyrk”, ani dławiący się pieniędzmi moloch, czy też „religia stadionów”. To są również nasze marzenia.

Napisał do mnie z Korei Południowej Andrzej Gowarzewski, edytor i znawca futbolu: – Serdeczne pozdrowienia z kraju kaźni naszych marzeń. Myślę, że Andrzejowi nie chodziło o jeden, czy dwa przegrane mecze naszej reprezentacji, ale właśnie o coś więcej. To „coś

więcej” dla mojego pokolenia, wytrwałe kibicującego polskiemu futbolowi, wciąż pozostaje niedoścignionym marzeniem, ponieważ wieranym i ośmieszanym, nadal jednak żywym i niezbędnym do życia. Czasami odzywa ze zdwojoną siłą i staje się ważne, jeśli nie najważniejsze, gdy padają mity i przesady futbolowe – i okazuje się, że to Niemcy grają, a Brazylijczycy i tak zawsze wygrywają.



5 lipca

FORMUŁA I
TARGOWISKO
PRÓŻNOŚCI

MUNDIAL 2002 ZA NAM!

RONALDO, BRASIL!